

Sygn. akt V ACa 388/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Renata Artska
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska (spr.) SO del. Ewa Tomaszewska
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 28 marca 2013 r. sygn. akt I C 56/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie III. (trzecim) o tyle tylko, że zasądza od pozwanego na rzecz

powódki dodatkowo kwotę 42.400 (czterdzieści dwa tysiące czterysta) złotych z

ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,

2. w punkcie IV. (czwartym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz

powódki kwotę 773 (siedemset siedemdziesiąt trzy) złote tytułem kosztów

procesu,

3. w punkcie V. (piątym) w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu

Państwa – Sądu Okręgowego w (...) tytułem kosztów sądowych:

- od powódki z zasądzzonego roszczenia kwotę 461 (czteryście sześćdziesiąt jeden)

złoty,

- od pozwanego kwotę 895 (osiemset dziewięćdziesiąt pięć) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.192 (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...):

- od powódki z zasądzzonego roszczenia kwotę 636 (sześćset trzydzieści sześć) złotych

- od pozwanego kwotę 3.104 (trzy tysiące sto cztery) złote tytułem zwrotu

kosztów sądowych, od których powódka została zwolniona

sygn. akt V ACa 388/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 lipca 2012 r. powódka - W. W. zażądała zasądzenia na jej rzecz od pozwanego - (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwoty 20000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 115,09 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 29 maja 2011 r. do dnia zapłaty, kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kwoty 2400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł, ustalenia odpowiedzialności na przyszłość pozwanego wobec powódki za skutki wypadku z dnia 10 grudnia 2010 r. Nadto powódka wniosła o przeprowadzenie rozprawy również pod nieobecność jej lub pełnomocnika, wydanie wyroku zaocznego i nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności w sytuacjach prawem przewidzianych, zwolnienie od kosztów sądowych w całości, przeprowadzenie wskazanych w pozwie dowodów.

W piśmie z dnia 13 grudnia 2012 r. powódka rozszerzyła żądanie wnosząc o zasądzenie na jej rzecz kwoty 80000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wystąpiła również z nowym roszczeniem - o zasądzenie kwoty 14.880 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad nią przez osobę trzecią.

Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że w dniu 10 grudnia 2010 r. w G. na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wychodząc ze sklepu poślizgnęła się i upadła. Nawierzchnia była oblodzona, nieoczyszczona, mimo że zarządca miał taki obowiązek. Zarządca jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Wskutek upadku powódka doznała złamania (...), konieczne było wykonanie zabiegu (...). Nadto powódka odczuwała ból i cierpienie, poniosła koszty leczenia. Z tego też względu w jej ocenie zasadne jest zarówno żądanie zadośćuczynienia jak i odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2013 r. o sygn. akt I C 56/13 Sąd Okręgowy w (...):

I. zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki W. W. kwotę 20.115,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty,

II. ustalił, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za mogące pojawić się w przyszłości skutki wypadku, któremu uległa powódka w dniu 10 grudnia 2010 r.,

III. oddalił powództwo w pozostałej części,

IV. zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1398,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - kasy Sądu Okręgowego w (...) z tytułu kosztów sądowych od pozwanego kwotę 284,35 zł, zaś z zasądzonych powódce roszczenia kwotę 1072 zł.

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: w dniu 10 grudnia 2010 r. około godziny 10 powódka wyszła ze sklepu znajdującego się w przejściu przez budynek położony przy ul. (...) w G.. Idąc po nawierzchni wyłożonej płytkami (innymi niż chodnikowe) przewróciła się i upadła. Z pomocą przyszedł powódce A. L. - pracownik pobliskiego sklepu, który obserwował wychodzącą powódkę. A. L. wraz ze współpracownikiem posadzili powódkę na krześle. W. W. odczuwała silny ból, traciła przytomność, wezwane pogotowie zabrało ją do szpitala.

Powódka doznała złamania (...). 11 grudnia 2010 r. przeprowadzono zabieg (...) (...). 20 grudnia 2010 r. wypisano ją w stanie dobrym. W dniach 9 lutego - 9 marca 2011 r. W. W. przebywała na oddziale (...) - wzmocniono tam jej obręcz (...), poprawiono sprawność i wydolność chodu, zalecono poruszanie się o dwóch kulach łokciowych i odciążanie prawej kończyny, przestrzeganie zasad ochrony (...), dalsze leczenie w poradni (...).

Leczenie powódki odbywało się bez powikłań, zostało zakończone po 6 miesiącach od zabiegu. Powódka do końca życia będzie odczuwać skutki wypadku - ograniczenie ruchomości (...) wynoszące 34% prawidłowego zakresu (w znacznym stopniu ograniczające wydolność ruchu); profilaktycznie zalecono powódce ograniczenie ruchomości do 40%. Powódka nie może skakać i biegać, dopuszczalne jest wykonywanie przez nią lekkich prac domowych, sportów rekreacyjnych. Do chwili wydania wyroku nie wystąpiły wczesne powikłania urazu, w przyszłości istnieje możliwość wystąpienia aseptycznego obłuzowania (...).

Przebyta operacja spowodowała konieczność całodobowej opieki nad powódką w okresie 6 tygodni od zabiegu, w okresie dalszych 6 miesięcy powódka wymagała ograniczonej pomocy osoby trzeciej w takich czynnościach jak robienie zakupów, pranie, sprzątanie itd. Opiekę sprawowała wnuczka, niepracująca zarobkowo. Pomagała powódce przy kąpielach, sprzątaniu, gotowaniu. Powódka nie jest w stanie sama wejść do wanny, rzadko gotuje, nie jest w stanie wykonać wszystkich czynności. Do chwili obecnej wnuczka często robi babci zakupy. Powódka nie płaciła wnuczce za opiekę. W. W. odczuwa ból na zmianę pogody, nie może spać na prawym boku, czuje że "coś jest nie tak". Odczuwa ból podczas chodzenia, nasila się on podczas siedzenia.

Powódka przed zdarzeniem była całkowicie samodzielna, nie uprawiała sportów. Po powrocie ze szpitala początkowo chodziła o dwóch kulach, obecnie używa jednej na zewnątrz, w mieszkaniu chodzi bez kul. Rzadko wychodzi z domu, w zimie w ogóle (w obawie przed upadkiem).

Teren na którym poślizgnęła się powódka jest w zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G., pozwany ubezpiecza ją od odpowiedzialności cywilnej. Spółdzielnia w ramach zlecenia zleca odśnieżanie i zimowe utrzymanie budynku gospodarzowi obiektu. Jego praca w okresie zimowym polega na posypywaniu powierzchni śliskich mieszanką. Nie jest prowadzony dziennik wykonywanych czynności ani list obecności w pracy gospodarza obiektu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, że pozwany jako ubezpieczyciel administratora terenu zgodnie z art. 805 kc jest zobowiązany spełnić określone świadczenie w razie zajścia określonego w umowie zdarzenia. Tym zdarzeniem był upadek powódki i związane z nim następstwa. Podstawy odpowiedzialności ubezpieczonego - Spółdzielni Mieszkaniowej (...) Sąd meriti upatrywał w treści art. 416 kc, przewidującego odpowiedzialność osoby prawnej za szkodę powstałą z winy jej organu. Delikt administratora terenu, na którym doszło do zdarzenia polega na tym, że powierzchnia po której poruszała się powódka była śliska, co doprowadziło do jej upadku i zaistnienia dalszych następstwa. W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność tej nie mogły wyłączyć podejmowane działania przez

pracownika ubezpieczonego podmiotu mające na celu odśnieżenie i odlodzenia wskazanego terenu, skoro okazały się nieskuteczne. Obowiązek Spółdzielni polegał bowiem na trwałym usunięciu czynników powodujących śliskość, a więc na osiągnięciu określonego rezultatu, nie polegał zaś tylko na podejmowaniu przez administratora starannych działań.

W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe wykazało, że powódka przewróciła się na skutek zaniechań ze strony Spółdzielni. Z tego też względu uznał, że żądanie powódki tak co do zapłaty zadośćuczynienia jak i odszkodowania zasługuje na uwzględnienie co do zasady.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należnego powódce Sąd meriti wziął pod uwagę m.in. wstawienie endoprotezy, utrzymywanie się do chwili obecnej dolegliwości bólowych, ograniczone funkcjonowanie w życiu codziennym, korzystanie z pomocy innych osób w sytuacji gdy przed wypadkiem była osobą całkowicie samodzielną, odczucie obawy przed upadkiem podczas wychodzenia na zewnątrz, brak nadziei na poprawę stanu zdrowia, wiek powódki i przewidywany okres odczuwania dolegliwości. W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu a quo za odpowiednią sumę zadośćuczynienia należy uznać kwotę 20000 zł (art. 445 § 1 kc). Sąd orzekający za bezpodstawne uznał żądanie powódki przekraczające kwotę 20000 zł zgłoszone w piśmie z dnia 13 grudnia 2011 r. - w jego ocenie rozmiar cierpień i brak perspektyw co do poprawy stanu zdrowia nie zmieniły się od chwili wniesienia pozwu. Sąd uznał za zasadne również zasądzenie kwoty 115,09 zł tytułem kosztów leczenia poniesionych przez powódkę związanych z wypadkiem (art. 444 § 1 kc). Łącznie Sąd Okręgowy zasądził zatem na rzecz powódki kwotę 20115,09 zł. Wskazaną kwotę Sąd Okręgowy zasądził z odsetkami od dnia 5 czerwca 2011 r., czyli od dnia przypadającego po upływie 30 dni od zgłoszenia żądania ubezpieczycielowi (zgodnie z art. 817 § 1 kc). Sąd oddalił powództwo w pozostałej części. Oddalenie powództwa obejmowało: 1) kwotę 14880 zł, której powódka domagała się w związku ze sprawowaniem nad nią opieki (Sąd doszedł do wniosku, że powódka w tym zakresie nie poniosła żadnej szkody - opiekowała się nią wnuczka, nadto powódka nie wykazała jakie są koszty opieki świadczonej na terenie G.), 2) zadośćuczynienie przekraczające zasądzoną przez Sąd kwotę 20000 zł, 3) żądanie odsetek za okres wcześniejszy niż od dnia 5 czerwca 2011 r. - pkt 1 i 3 sentencji.

Sąd Okręgowy doszedł nadto do wniosku, że nie można wykluczyć komplikacji zdrowotnych powódki w przyszłości, uznał tym samym za zasadne ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku w przyszłości (art. 189 kpc) - pkt 2 sentencji.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 100 kpc zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Pozwany poniósł koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika - 2400 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - 17 zł, łącznie 2417 zł. Powódka poniosła koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika - 2400 zł oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw - 34 zł, łącznie 2423 zł. Powódka wygrała sprawę w 21%, zatem pozwany winien zwrócić jej kwotę $0,21 \cdot 2423$ zł, tj. 511 zł, z kolei pozwany wygrał sprawę w 79%, zatem powódka winna mu zwrócić kwotę $0,79 \cdot 2417$ zł, tj. 1909 zł. Po dokonaniu potrącenia Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1398 zł - pkt 4 sentencji.

Sąd nadto nakazał pobrać od pozwanego przypadającą na niego część kosztów sądowych - 284,35 zł, część kosztów przypadającą na powódkę - 1072 zł Sąd Okręgowy nakazał pobrać z zasądzonych na rzecz powódki roszczenia.

Powyższy wyrok zaskarżyła powódka w części oddalającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów opieki zawarte w pkt. III wyroku i zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania - art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału, w konsekwencji ustalenie należnej powódce kwoty zadośćuczynienia w oderwaniu od obrażeń doznanych w wyniku wypadku z dnia 10 grudnia 2010 r. i błędne przyjęcie, iż kwota 20000 zł jest kwotą rekompensującą powódce doznaną krzywdę,

II. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię, mogącą mieć wpływ na treść zaskarżanego wyroku, polegającą na przyjęciu, że kwota 20000 zł w pełni rekompensuje powódce doznane krzywdy i jest

odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy doznany przez powódkę skutek wypadku uszczerbek na zdrowiu, określony przez biegłego na poziomie 40% i skutkujący pogorszeniem stanu zdrowia, długotrwałym procesem leczenia i rehabilitacji przekreślił szanse powódki na odzyskanie pełnej sprawności fizycznej,

- art. 444 kc poprzez błędną wykładnię i wskazanie, iż roszczenia w zakresie zwrotu kosztów opieki nie przysługują powódce z uwagi, że opieka nad nią była sprawowana nieodpłatnie przez osoby bliskie i uznaniu, że powódka w związku z tym nie poniosła żadnej szkody.

Mając na względzie podniesione zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie zadośćuczynienia oraz kosztów opieki w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 60000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu pisma z dnia 13 czerwca 2012 r. rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty oraz kwoty 14880 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu pisma z dnia 13 czerwca 2012 r. rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje, w tym dwukrotności stawki minimalnej za postępowanie przez sądem I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała częściowo na uwzględnienie

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, znajdujące odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym, nie do końca jednak zgadza się z wywiedzionymi na ich podstawie konsekwencjami prawnymi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesiony przez apelującą zarzut obrazy prawa materialnego (art. 445 § 1) jest o tyle trafny, że w następstwie wypadku powódka doznała tego typu obrażeń, które spowodowały istotne trwałe negatywne następstwa na zdrowiu powódki i znacznie obniżyły dotychczasowy poziom jej życia, co w niedostatecznym stopniu uwzględnił Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia. Z drugiej strony jednak, rozmiar szkody niematerialnej doznanej przez powódkę nie uzasadnia przyznania całej kwoty żądanego zadośćuczynienia. W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy uwzględnił żądanie powódki częściowo, do kwoty 50000 zł.

Jak już wskazano, o ile Sąd meriti co do zasady prawidłowo dokonał ustaleń co do przebiegu samego wypadku oraz trwałych następstw na zdrowiu powódki, to jednak z niedostateczną wnikliwością uwzględnił ich charakter i rozmiar w postaci odczuwanych przez nią na co dzień, w istocie na każdym etapie codziennych czynności - dolegliwości i ograniczeń a także spowodowanych tym kłopotów i trudności w codziennym funkcjonowaniu powódki. W pierwszej kolejności zważyć należy, że powódka przed zdarzeniem była osobą całkowicie samodzielną. Oczywiście jest, że z racji wieku nie wykonywała wszystkich czynności osobiście. Z pewnością nie nosiła już ciężkich przedmiotów, nie wykonywała trudnych i skomplikowanych prac, ale będąc na emeryturze mogła cieszyć się życiem, wraz z mężem planować przyszłość, nie zważając w zasadzie na żadne ograniczenia. Fizycznie - jeżeli chodzi o układ (...) - była osobą całkowicie zdrową. Mogła cieszyć się wolnym czasem i sama decydować o sposobie jego spędzania. Komfort życia powódki po zdarzeniu zmienił się diametralnie. Mimo, że, jak wynika z opinii biegłego, jest zdolna do wykonywania samodzielnie prostych czynności domowych, do końca życia jest skazana przynajmniej na ograniczoną pomoc osoby trzeciej. Automatyzm wykonywania dotychczasowych czynności musiał ustąpić ich planowaniu, konieczności uwzględnienia przy ich wykonywaniu "nabytej" ułomności fizycznej. Co z tego, że powódka może wykonywać sporty rekreacyjne, jeździć na rowerze, prowadzić samochód, pływać (powódka nawet nie twierdziła, że wykonywała je przed wypadkiem), skoro przy wykonywaniu najprostszych czynności życia codziennego musi uważać, aby nie przekroczyć zalecanej w opinii biegłego zakresu ruchomości (...). Każda bowiem nieuwaga może skutkować zwichnięciem (...) i narazić powódkę na znaczne cierpienia i ból. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że "w ramach profilaktyki zapobiegającej (...) zalecane jest trwałe ograniczenie jego ruchomości do 40% w stosunku do ruchomości zdrowego stawu", nie zawarł jednak głębszych rozważań, jakie skutki to ograniczenie może spowodować w życiu powódki. Wszelkie czynności powódka musi wykonywać z ostrożnością większą niż dotychczas,

choćby czynności o charakterze fizjologicznym, jak kąpiel czy toaleta. Powódka wchodząc do wanny musi korzystać z pomocy swojej wnuczki, korzystając z toalety musi sprawdzić czy jest ona odpowiednia i dostosowana do jej schorzenia. Ograniczona ruchomość powódki ogranicza możliwość siadania na krzesłach czy kanapach, uniemożliwia wykonywanie tak prozaicznych dotąd czynności, jak zakładanie nogi na nogę, wiązanie butów w pozycji siedzącej, przywodzenie uda, zakładanie skarpetek. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie tylko zima, oblodzona nawierzchnia i obawa przed upadkiem ogranicza powódkę w opuszczaniu miejsca zamieszkania, z czym do chwili wypadku nie miała problemów. Świadomość, że każdy niewłaściwy ruch może odnowić uraz i spowodować kolejne cierpienia dla powódki stanowi barierę nie do przejścia.

Zgodzić się należy z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, że powódka może wykonywać lżejsze prace fizyczne, zastrzec jednak należy o możliwym wystąpieniu dolegliwości bólowych w wypadku zaistnienia przeciążeń. Wiąże się to z koniecznością nieustannego zwracania uwagi na to, aby wykonywane prace nie trwały zbyt długo, ewentualnie z wykonywaniem ich "na raty". Powódka zbyt długo nie może zajmować pozycji stojącej, nie może schylać się. Zasady doświadczenia życiowego prowadzą Sąd Apelacyjny do konstatacji, że powódka w istocie jest ograniczona w wykonywaniu większości prac domowych. Sprzątanie, pranie, prasowanie, mycie okien, dywanów, gotowanie - w nieskończoność można by wymienić prace które na co dzień wykonywane są w większości domów, a które w wypadku powódki mogą szybko zamienić się w źródło bólu i cierpienia. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że zdolności do samodzielnej egzystencji powódki w dużej mierze są teoretyczne, każda czynność wykonywana przez powódkę może prowadzić do nasilenia odczuwanych dolegliwości. Z powyższych względów w przekonaniu Sądu Apelacyjnego kwota zadośćuczynienia ustalona przez Sąd pierwszej instancji na 20000 zł nie jest "odpowiednią" w rozumieniu art. 445 § 1 kc. Biorąc pod uwagę intensywność i długotrwałość cierpień powódki, nieodwracalne zmiany w jej stanie zdrowia, zależność od osób trzecich, konieczność zmiany stylu życia w związku z nabytą ułomnością, dostosowania swoich czynności do możliwości ruchowych, istnienie psychicznej blokady przed opuszczaniem miejsca zamieszkania, możliwość wystąpienia powikłań w przyszłości, za odpowiednią sumę zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 należy uznać kwotę 50000 zł, z tego też względu w odniesieniu do zadośćuczynienia wyrok Sądu Okręgowego podlegał zmianie poprzez zasądzenie dodatkowo kwoty 30000 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazana kwota zadośćuczynienia jest adekwatną, dostatecznie wynagradzając powódce niedogodności wynikające z doznanej krzywdy oraz stanowi dla niej odczuwalną wartość ekonomiczną, nadto jest utrzymana w rozsądnych granicach.

Częściowo zasadnym okazał się również podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia art. 444 § 1 kc. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd meriti błędnie uznał, że powódce nie przysługuje zwrot kosztów opieki z uwagi na fakt, iż była ona sprawowana nieodpłatnie przez wnuczkę i córkę powódki. W świetle dowodu z opinii biegłego (...)nie może budzić wątpliwości, iż wypadek, któremu uległa powódka spowodował, że w trakcie leczenia nie była ona w stanie samodzielnie funkcjonować i w ciągu pierwszych 6 tygodni wymagała stałej opieki ze strony osób trzecich, zaś w trakcie kolejnych 6 miesięcy wymagała pomocy w wymiarze do 4 godzin dziennie. Wprawdzie opiekę nad powódką sprawowali członkowie rodziny, ale przyznanie odszkodowania z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany poniósł efektywną szkodę, tzn. że koszty opieki uiszczył. Fakt, iż opiekę nad poszkodowaną sprawowała wnuczka i córka nie pozbawia powódkę prawa do żądania odszkodowania w zakresie kosztów, które musiałaby ponieść z tego tytułu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, poszkodowany nie jest bowiem zobowiązany do udowodnienia poniesionych w tym zakresie wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli opiekę nad nim sprawują osoby najbliższe (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 r., sygn. akt I CR 143/77; z dnia 4 marca 1969 r., sygn. akt I PR 28/69; z dnia 11 marca 1976 r., sygn. akt IV CR 50/76). Powyższe nie oznacza jednak, iż Sąd w całości uznał żądanie zwrotu kosztów opieki za zasadne. Zgodzić się należy, że powódka w okresie pierwszych 6 tygodni - 42 dni wymagała całodobowej opieki domowej, której nie można jednak utożsamiać z całodobowej obserwacją, Sąd Apelacyjny uznał zatem za zasadny zwrot kosztów opieki we wskazanym okresie jedynie w dziennych godzinach aktywności powódki, uznając iż 12 godzin w ciągu doby powódka winna poświęcić na spoczynek nocny. Ewentualne nocne czynności fizjologiczne mogły być zabezpieczone wcześniej przez osoby wykonujące opiekę poprzez wyposażenie powódki np. w pieluchy. Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał za zasadne żądanie zwrotu kosztów opieki domowej powódki w okresie pierwszych 42 dni w wymiarze 12 godzin dziennie, co daje łącznie 504 godzin, brak jest natomiast podstaw do nieuwzględnienia żądania zwrotu w pozostałej części, tj. 6 miesięcy w

wymiarze 4 godzin dziennie, tj. 736 godzin. Również żądana kwota za jedną godzinę opieki w ocenie Sądu Apelacyjnego jawi się jako niewygórowana. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny dodatkowo zasądził na rzecz powódki kwotę 12400 zł (1240 godziny x 10 zł) tytułem zwrotu kosztów opieki.

Reasumując, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle tylko, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki dodatkowo kwotę 42.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1.1 sentencji). Sąd Apelacyjny zasądzając na rzecz powódki dodatkową kwotę określił początek biegu terminu liczenia odsetek na dzień 2 stycznia 2013 r. Pismo rozszerzające powództwo zostało doręczone pozwanemu w dniu 18 grudnia 2012 r. Zgodnie z art. 455 kc pozwany winien spełnić świadczenie niezwłocznie. Terminu niezwłocznie nie można jednak utożsamiać z terminem „natychmiastowo”. W typowych sytuacjach w ocenie Sądu Apelacyjnego, kiedy z okoliczności sprawy nie wynika co innego, należy przyjmować, że niezwłoczne spełnienie świadczenia oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania. Z tego też względu roszczenie powódki o zasądzenie dodatkowej kwoty stało się wymagalne z dniem 1 stycznia 2013 r.. W tym stanie rzeczy należne powódce odsetki należało zasądzić od 2 stycznia 2013 r. Podstawę zasądzenia odsetek stanowił art. 481 § 1 kc.

Odpowiedniej korekcie podlegało orzeczenie o kosztach procesu wobec wygrania przez powódkę procesu w 66%.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej części apelację powódki oddalił, uznając je za niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł stosunkowo je rozdzielając na podstawie art. 100 kpc.